

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: prot. sąd. M. W.

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2016 r.

sprawy **R. K. (1)**

obwinionego z art. 97 kw w zw. z art. 39 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 7 grudnia 2015 r. sygn. akt III W 875/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. I. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zwalnia obwinionego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty należnej za II instancję.

H. B.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 7 grudnia 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt III W 875/15, uznał obwinionego **R. K. (1)** za winnego wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 39 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 zł. W drugim punkcie wyroku zwolnił obwinionego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych (k. 84).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca obwinionego. Zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. To jest naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów oraz niedostateczne objaśnienie podstaw orzeczenia.

Podnosząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k. 117-123).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie wskazać trzeba, że lektura uzasadnienia wyroku pierwszoinstancyjnego nie potwierdziła zarzutu odwoławczego jakoby dokument ten cechowała lakoniczność utrudniającą zrozumienia rozważań poczynionych przez Sąd Rejonowy podczas narady nad wyrokiem. W ocenie Sądu II instancji pisemne motywy orzeczenia nie są ani

powierzchowne ani niekompletne. Są one co prawda dość skondensowane, co jednak pozostaje bez uszczerbku dla logiki wyводу, a dostrzec równocześnie należy, że sprawa nie była w ogóle złożona pod względem faktycznym.

Uwypuklić również trzeba, że Sąd niższej instancji przedstawił dłaczego uznał, iż zeznania policjantów M. B. i Mieszka L. są zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Podał przecież, że obwiniony R. K. (1) był dla nich osobą zupełnie obcą. Wskazał też, że wiedzę o okolicznościach zdarzenia świadkowie ci pozyskali w toku wykonywania obowiązków służbowych. Ponieważ nie ujawniła się w sprawie jakakolwiek okoliczność, która uprawdopodobniłaby założenie, że ci funkcjonariusze mieli interes w fałszywym obciążaniu obwinionego, uznać należało, iż przekonanie Sądu Rejonowego o wiarygodności ich zeznań było uprawnione. W szczególności, gdy uwzględni się fakt, że zeznając tendencyjnie i w złej wierze, naraziliby się na surową odpowiedzialność prawną, a w tym kwalifikowaną karną (są bowiem funkcjonariuszami publicznymi).

Sąd odwoławczy uznał przy tym, że wątpliwości przedstawione przez skarżącego ze wskazaniem na niestanowczość relacji tych świadków nie dają powodu do zakwestionowania przekonania o poprawności wywodów Sądu niższej instancji. Przy uwzględnieniu wpływu czasu oraz wpływu tej okoliczności na stan ludzkiej pamięci, zaprezentowana przez M. B. i Mieszka L. postawa w procesie nie burzyła przeświadczenia, że zeznawali oni w dobrej wierze. Ich wypowiedzi były logiczne. Założyć też można, że gdyby działali w celu fałszywego obciążenia podsądnego R. K. (1) winą, to byliby oni w tych działaniach konsekwentni. Wtedy przygotowaliby się do wystąpień na rozprawie głównej i zeznali w sposób, który ukazałby ich jako świadków pewnych swych racji. W ocenie Sądu Okręgowego sposób zeznawania tych świadków nie pozwalał też na wniosek, że przejawiali oni bezwzględną tendencję do spowodowania ukarania obwinionego. W tym kontekście jest zaś istotne, że wypowiedzi procesowe obu policjantów znajdowały oparcie w treści notatki urzędowej z dnia 30 lipca 2014 r., która została sporządzona przez jednego z nich bezpośrednio po ujawnieniu faktu naruszenia prawa. Uwypuklenia wymaga przy tym, że owo ujawnienie było następstwem nieprzypadkowej kontroli samochodu, którego pasażerem był R. K. (1). Ponieważ kontrola była zamierzona, uwaga funkcjonariuszy Policji była skupiona na pojeździe i osobach znajdujących się w jego wnętrzu od momentu dostrzeżenia samochodu, a zatem przed zatrzymaniem obserwowanego auta. To ułatwiało im spostrzeżenie okoliczności, które w zwykłych warunkach mogłyby umknąć osobie postronnej, a którą miał zapewne na myśli apelujący obrońca.

Odnosząc się natomiast do tych zastrzeżeń apelacji, w których wytykała ona brak spójności w zeznaniach policjantów, podnieść należy, że żaden z nich nie twierdził, iż R. K. (1) znajdował się w samochodzie, gdy do pojazdu już podeszli. Uwzględnienie całości ich wypowiedzi pozwala na stwierdzenie, że opisując ten moment zdarzenia, mieli oni na względzie R. L. oraz C. S.. To jest osoby, które samochodu nie opuściły.

Sąd II instancji nie podzielił przy tym zastrzeżeń skarżącego wyrok co do wagi nie ustalenia, które miejsce jako pasażer w samochodzie zajmował obwiniony, choć prawdą jest, że informacja ta nie wynika z materiałów dowodowych zgromadzonych w kontrolowanej sprawie. Pomijając fakt, że z uwagi na upływ czasu od zdarzenia, jest mało prawdopodobne aby ten element stanu faktycznego udało się jednoznacznie ustalić w postępowaniu dowodowym, należy wskazać, że nie miało istotnego znaczenia, gdzie jako pasażer siedział obwiniony. Jak bowiem wynika z zeznań policjantów, jadąc za pojazdem O. (...), widzieli, że wszystkie osoby w tym pojeździe nie miały zapiętych pasów bezpieczeństwa. Wszystkie osoby, tj. zarówno kierujący, jak i dwóch pasażerów jechały bez pasów. Zakresem obserwacji funkcjonariuszy objęte zaś było całe wnętrze auta, za którym podążali.

Kontrola instancyjna wykazała jednocześnie, że Sąd niższej instancji należycie zbadał spójność, tak wewnętrzną jak i zewnętrzną, zeznań R. L. oraz wyjaśnień R. K. (1). Uczyniwszy to, uznał za niezasadną sugestię skarżącego jakoby rozumowanie poczynione na tle wypowiedzi procesowych R. L. było wadliwe. Sąd Rejonowy trafnie założył, że oświadczeniom tego ostatniego przeczą zasady doświadczenia życiowego i poprawnego rozumowania. Skoro świadek ten – jako kierujący pojazdem – okazał rażące lekceważenie dla reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym (m.in. prowadzenie pojazdu bez stosownych ku temu uprawnień), pozwala to wnioskować, że z podobną nonszalancją traktował on inne reguły, np. wymóg zapięcia pasów bezpieczeństwa. Nadto, ta wersja zdarzenia stała w całkowitej opozycji do zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy, jak zasadnie przyjął organ orzekający w I instancji, zeznawali obiektywnie, zgodnie z prawdą i z tym co faktycznie zaobserwowali.

W ocenie Sądu odwoławczego, te i wszystkie inne elementy rozumowania Sądu II instancji pozostają pod ochroną przepisu art. 7 kpk, który poprzez art. 8 jest recypowany na grunt Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Zostały one niewątpliwie poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, obejmują wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego, są faktycznie zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a ich wynik w postaci uznania winy i sprawstwa został wyczerpująco i logicznie uargumentowany w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 28 kwietnia 2015 r., II KK 89/15, KZS 2015/7-8/26).

Podsumowując, uznać należało, że apelacja ograniczała się do przedstawienia stanowiska o możliwości dokonania odmiennej od przyjętej przez Sąd niższej instancji oceny dowodów oraz do wyrażenia przekonania, iż obwiniony jest niewinny. Autor środka odwoławczego nie wykazał jednak, że skarżone orzeczenie zostało wydane na skutek istotnego błędu.

W ocenie Sądu odwoławczego wszystkie ustalenia Sądu I instancji miały oparcie w wartościowych dowodach. Owe ustalenia nie były w żadnej mierze dowolne. Sąd Rejonowy z należytą starannością podszedł do kwestii odtworzenia przebiegu osądzanego zdarzenia, starając się, w oparciu o dostępny materiał dowodowy, uczynić to jak najwierniej. W konsekwencji Sąd II instancji zaaprobował wyrażone przez Sąd Rejonowy przekonanie o dopuszczeniu się przez obwinionego R. K. (1) przypisanego mu zachowania w postaci niezapiętych pasów bezpieczeństwa podczas jazdy samochodem. Przekonanie to zostało oparte na kompletnym materiale dowodowym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż R. K. (1) dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 39 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowanym treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk, rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o obwinionym R. K. stwierdzono, że orzeczona kara grzywny była stosunkowo niska i z całą pewnością jej wymiar nie przekraczał stopnia zawinienia oraz poziomu szkodliwości społecznej osądzanego zachowania. Stanowi ona prawidłowy wyraz dezaprobaty dla sprawcy tej kategorii wykroczeń. Odpowiada też stosunkom majątkowym i możliwościom zarobkowym podsądnego.

Wziąwszy pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt. 1 sentencji.

W pkt. 2 orzeczono o kosztach nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia MS z 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 1801) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. I. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W pkt. 3 Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk zwolnił obwinionego od obowiązku ich zwrotu Skarbowi Państwa, a w tym nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Postanowić tak należało, gdyż podsądny nie posiada znaczącego majątku. Ponieważ przebywa aktualnie w zakładzie karnym, jest też pozbawiony możliwości uzyskania znaczącego dochodu. Uiszczenie

kosztów postępowania apelacyjnego, w skład którego wchodzi też koszty obrony z urzędu, byłoby więc dla niego nazbyt uciążliwe.

H. B.